

W dniach 28—30 bm. odbywała się w Łańcucie sesja popularno-naukowa, poświęcona 70-leciu powstania zorganizowanego ruchu ludowego w Polsce. W obradach sesji uczestniczyli naukowcy z uniwersytetów w Warszawie, Lublinie i Poznaniu, pracownicy naukowi Zakładu Historii przy NK ZSL, Instytutu Historycznego WP, działacze polityczni, wśród nich liczni weterani ruchu ludowego i robotniczego. (PAP)

Związki zawodowe w liczbach

W CRZZ podsumowano nadesłane przez związki zawodowe sprawozdania statystyczne, obrazujące stan liczbowy i organizacyjny ruchu zawodowego oraz samorządu robotniczego w naszym kraju. Na początku br. związki zawodowe zrzeszały 7.319 tys. członków, tj. o 347 tys. więcej niż przed rokiem.

Wśród związkowców jest 2.464 tys. kobiet, 1.859 tys. młodości w wieku 19—30 lat oraz 199 tys. młodocianych w wieku od lat 18. Pracownicy fizyczni stanowią 62 proc. ogółu związkowców.

Powyżej pół miliona członków zrzeszają związki zawodowe: handlu i spółdzielczości, metalowców, górników, budowlanych, gospodarki komunalnej oraz włókienniczy.

Łącznie związki zawodowe zrzeszają 93,7 proc. ogółu zatrudnionych.

Ogółem związki zawodowe mają ponad 820 tys. aktywistów. W tym ponad 700 tys. członków rad zakładowych i ich komisji problemowych oraz delegatów związkowych.

Liczba zakładów, w których działają konferencje samorządu robotniczego zmniejszyła się w ciągu roku o 185 i wynosiła na początku br. 9.241.

Zwolennicy Nosavana w akcji?

Ogień mózdzierzy w centrum Vientiane

Jak donoszą agencje zachodnie, w nocy z 29 na 30 bm. w centrum Vientiane, stolicy Laosu, rozerwało się 5 pocisków mózdzierzowych, wystrzelonych przez nieznanych sprawców z przedmieścia miasta.

W wyniku ognia, 5 osób zostało zabitych, a 18 jest rannych. Jest to już 5 tego rodzaju wypadek, poczynając od 23 czerwca br., kiedy to pociski mózdzierzowe upadły na Vientiane w identycznych warunkach.

Detonacje wywołały postrach wśród mieszkańców miasta. W następstwie tego incydentu, szefowie policji oraz przedstawiciele armii odbyli w Vientiane kilka narad w celu wzmocnienia środków ostrożności. Powołując się na opinie miejscowych kół politycznych, agencje zachodnie przytaczają sugestie, że zamach był dziełem zwolenników generała Phoumi Nosavana. (PAP)

Operacje polityczne na miodzie

Hamburska firma „Gieseke” importuje miód z Polski. Jednakże produkt polskich pszczelarzy poddany zostaje w Hamburgu niezbyt oryginalnej i znanej skądinąd „operacji” politycznej. Na słoiach importowanego miodu widnieje etykieta: „prawdziwy wschodniemiemiecki kwiatowy miód pszczeli — sprzedawany z uwagą „pochodzący z terytoriów zarządzanych przez Polskę”. (PAP)

160-letni góral „odkrywa” świat

160-letni Szirali Mieslimow, najstarszy mieszkaniec Związku Radzieckiego, po raz pierwszy w swym życiu opuścił góry i przybył do Baku — stolicy Azerbejdżanu.

Drogę z wioski, w której mieszka Mieslimow, do najbliższej stacji położonej w odległości 60 km, dzielny starzec przebył na koniu.

Wielkie nowoczesne miasto, które stary góral znał tylko z fotografii i filmów, oszołomiło go. Pragnie on wszystko wiedzieć: jak buduje się wielopiętrowe domy, co produkują fabryki, ile w mieście jest samochodów.

Mimo wszystkich uroków życia w mieście przekłada on nad nie swe rodzinne strony w górach.

Szirali Mieslimow całe swe życie spędził w wiosce położonej w trudno dostępnej okolicy górskiej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błazewicz.

Gieszymy się poparciem narodów świata

„Gorące poparcie i pomoc bratnich krajów socjalistycznych oraz pokój milijonów narodów całego świata, w tym również postępowych ludzi w USA, jeszcze bardziej umacniają materialne i duchowe siły narodu wietnamskiego oraz jego zdecydowanie rozgromienia amerykańskich agresorów” — oświadczył prezydent DRW, Ho Chi Minh, w rozmowie z dziennikarzami kubańskimi.

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, prezydent oświadczył następnie: Południowy Wietnam bezwzględnie będzie wyzwolony. Południowy Wietnam stanie się krajem niezawisłym, demokratycznym, pokojowym i neutralnym, zgodnie z programem Narodowego Frontu Wyzwolenia Płd. Wietnamu. Obie strony — północ i południe osiągną stopniowo jednoczenie narodowe, bez żadnej obcej ingerencji.

Ho Chi Minh zaznaczył, że rozwodząc się o „pokojoych rozmowach” prezydent Johnson rozszerza równocześnie agresywną wojnę w Południowym Wietnamie i wzmacnia niszczycielskie bombardowania Północnego Wietnamu. Ta gaudanina Johnsona — podkreślił prezydent DRW — nie może nikogo wprowadzić w błąd. PAP

Konieczna jedność klasy robotniczej

Komuniści francuscy wobec EWG

Piątkowa „L'Humanite” ogłosiła tekst oświadczenia Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej na temat kryzysu w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej (EWG).

Wspólny Rynek — głosi oświadczenie — zaostriżył sprzeczności między sześcioma zainteresowanymi krajami. Zwiększyła się konkurencja z korzyścią dla najsilniejszych i najlepiej wyposażonych monopolu, a przede wszystkim monopolu Niemieckiej Republiki Federalnej, która w konsekwencji zwiększyła swoje żądania polityczne, a zwłaszcza atomowe.

Równocześnie pogłębiły się sprzeczności socjalne.

Mimo to rozwija się obecnie propaganda na rzecz jeszcze pełniejszego zaangażowania się na drodze integracji politycznej co zakłada likwidację niezawisłości narodowej na rzecz organów ponadnarodowych, wymykających się spod kontroli narodów.

Biuro Polityczne FPK przypomina, że prawdziwym rozwiązaniem gwarantującym równocześnie interesy Francji i jej niezawisłość, jest swobodny rozwój wymiany handlowej i współpracy ekonomicznej między Francją i wszystkimi krajami bez względu na ich ustroje.

Demokratyzacja państwa i nacjonalizacja monopolu są podstawowymi środkami realizacji tej współpracy ze wszystkimi krajami w ich własnym interesie.

Prasa radziecka o plenum

Piątkowe dzienniki moskiewskie zamieszczają informacje o zakończeniu obrad Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Dziennik „Prawda” na pierwszej stronie podaje własną korespondencję z Warszawy. PAP

Wrocław rozwija się i pięknieje

Ktoś, kto nie był we Wrocławiu przez ostatnie lata, nie może poznać ponad 470-tysięcznej stolicy Dolnego Śląska, miasta, które obok Warszawy najbardziej ucierpiało w czasie wojny. Po odbudowie śródmieścia, rekonstrukcji licznych zabytków, wzniesieniu wielu nowych dzielnic mieszkaniowych, budowniczowie wkroczyli na tereny południowych i zachodnich rejonów Wrocławia.

O tym, co zbuduje się we Wrocławiu do 1970 r., poinformował przedstawiciela PAP główny architekt mgr inż. Zbigniew Bodak.

— W następnej 5-lacie Wrocław będzie rósł szybko

wszecz i w górę, aby móc pomieścić ponad pół miliona mieszkańców. W budownictwie mieszkaniowym już teraz mamy 3 wielkie place robot. W szybkim tempie kończy się na obszarze 120 ha budowę mieszkaniowej dzielnicy wieżowców — Gajowiec. Mieszkać tu będzie ponad 35 tys. osób. W rejonie tym na placu PKWN stanie 16-piętrowy wieżowiec z nowym dużym kinem. Do 1970 r. zakończy się budowę starego miasta, w okolicy uniwersytetu i Placu Dzierżyńskiego powstanie osiedle mieszkaniowe, luksusowy hotel „Orbis” dom prasy i biurowce.

Bardzo nieprzychylnie reakcje opinii światowej

Komentatorzy prasy włoskiej przyjęli na ogół negatywnie ostatnie przemówienie Johnsona. „Jest coś z aberacji umysłowej w twierdzeniu Johnsona „nie poddamy się i nie wycofamy z Wietnamu” — pisze „Avenire d'Italia”.

„Il Giorno” stwierdza, że wyjście z obecnego impasu nie jest możliwe, dopóki Amerykanie nie zgodzą się na obec-

Interesujące wydawnictwa

Studia o Polsce współczesnej

W księgarniach ukazała się praca zbiorowa „Problemy rozwoju gospodarczego Polski Ludowej 1944—1964”. Jest to jedna z kilkutomowej serii prac „Studia o Polsce Współczesnej” — przygotowywanej przez Wydział Nauk Społecznych PAN — obejmującej najrozsłabsze zagadnienia życia społecznego i kulturalnego Polski.

W przygotowaniu znajdują się prace: B. Suchodolskiego „O osiągnięciach i problemach rozwoju oświaty”, A. Kotarbińskiego „Rozwój urbanistyki i architektury polskiej w latach 1944—1963” oraz prace o literaturze, plastyce, teatrze, filmie i muzyce. (PAP)

ność przy stole rokowań przedstawicieli Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu.

Postępowanie Amerykanów — pisze „Unita” przypomina praktyki Hitlera, który oskarżał Związek Radziecki i demokracje zachodnie o prowokowanie wojny wówczas, gdy jego czołgi dokonywały inwazji na Czechosłowację. Dziś Stany Zjednoczone nie mogą się wydostać ze ślepego zaułka, do którego same się wpędziły, jak tylko ewakuując swe wojska i płacąc cenę za przegrana.

Niestety, prezydent Johnson mówi tylko o pokojowych rokowaniach, natomiast konkretnie z miesiacą na miesiąc wspina się coraz wyżej po drabinie wojny. — Takie są pierwsze opinie meksykańskie po ostatnich decyzjach Johnsona odnośnie Wietnamu. Za najgroźniejszą wypowiedź prezydenta USA na środowej konferencji prasowej uważa się następujące sformułowanie: — „to już prawdziwa wojna”. Zdanie to świadczy wg ocen meksykańskich, iż prezydent Johnson z całą świadomością wprowadził naród amerykański w wojnę z narodem wietnamskim i przewiduje dalsze, jeszcze bardziej ryzykowne kroki wojenne. Wszystko to wywołuje w szerokiej opinii latyno-amerykańskiej nie tylko głęboki niepokój, ale i rosnącą niechęć do prezydenta, który w obliczu głodu i nędzy na świecie ma odwagę wydawania miliardów dolarów na wojnę.

Kilkuset mieszkańców Nowego Jorku demonstrowało w czwartek na ulicach miasta przeciwko coraz szerszemu zaangażowaniu się Stanów Zjednoczonych w wojnę wietnam-

ską. Uczestnicy demonstracji przeszli przed kilkoma biurami poboru rekrutów.

Decyzja prezydenta Johnsona o rozszerzeniu wojny w Wietnamie jest wyzwaniem rzucanym wszystkim mieszkańcom Anglii — głosi oświadczenie Komitetu Politycznego Komunistycznej Partii W. Brytanii. Czyżby Harold Wilson wyrzucił w imieniu W. Brytanii zgodę na ten niebezpieczny krok? Na beznadziejne rozszerzenie wojny należy odpowiedzieć masowymi protestami w Anglii przeciwko jej udziałowi w amerykańskiej brudnej wojnie. Również brytyjska rada na rzecz pokoju w Wietnamie zwróciła się do narodu z apelem wywołującym Anglików do jednoczenia sił w walce o położenie kresu wojnie oraz uregulowanie problemu wietnamskiego na zasadzie układów genewskich z 1954 r.

Tylko NRF pozostaje wierna

W toku tajnych rozmów z USA rząd bński w zasadzie wyraził gotowość dostarczenia kontyngentu wojskowego dla poparcia agresji amerykańskiej w Wietnamie — donosi agencja ADN. Przygotowania w tym kierunku są już w pełnym toku, jednakże ze względów taktycznych utrzymywane są w tajemnicy do czasu wyborów do Bundestagu (19 września).

Jak donosi w piątek z Londynu Amerykańska Agencja AP, Republika Federalna „nie może pozwolić sobie w obliczu oczekiwanych wyborów do Bundestagu na silniejsze zaangażowanie się”. Z relacji AP wynika, że NRF jako jedyny kraj NATO, gotowa jest poprzeć agresję w Wietnamie. „Większość partnerów NATO, m.in. Grecja i Turcja, zajęta jest własnymi sprawami. Norwegia i Dania uważają interwencję europejską za niewłaściwą, a Francja i tak w zasadzie przeciwna jest amerykańskiej polityce w Wietnamie” — pisze AP.

Manewry NATO bez Francuzów

Zaden oficer francuski nie weźmie udziału w przyszłych manewrach NATO nazwanych „Fallex 65”.

Manewry „Fallex” odbywają się co dwa lata i uczestniczą w nich oficerowie sił zbrojnych NATO. Już w 1963 r. doszło do konfliktu między Francją a jej partnerami w Pakcie Atlantycznym, gdy okazało się, że manewry zgodne są z zasadami strategii amerykańskiej, z którą Francja nigdy się nie zgadzała. (PAP)

Maleją rezerwy złota w USA

Jak podano oficjalnie do wiadomości, w Stanach Zjednoczonych w ciągu tylko ostatniego tygodnia rezerwa złota zmniejszyła się o 75 mln. dolarów.

W minionym okresie 1965 r. rezerwa uległa zmniejszeniu o 1,52 mld. dolarów, podczas gdy w analogicznym okresie roku ub. o 50 mln. dolarów.

Obecnie zapas złota Stanów Zjednoczonych wynosi 13,85 mld. dolarów. Jest to niewiele więcej niż w 1938 r. (PAP)

W Algierze

Układ naftowy z Francją podpisany

W czwartek podpisany został w Algierze układ francusko-algierski w sprawie wspólnej eksploatacji bogactw naftowych i gazu ziemnego. Z ramienia Francji układ podpisał Jean de Breglie — sekretarz stanu do spraw algierskich, z ramienia Algierii — minister spraw zagranicznych tego kraju Buteflika.

Jean de Breglie przyjeżdżał przez plk. Bumedię, z którym przeprowadził rozmowę na temat całokształtu stosunków między Francją a Algierią. (PAP)

Papandreu:

Rząd Nowasa musi ustąpić

Rząd Nowasa musi natychmiast ustąpić i król przywrócić musi porządek konstytucyjny — oświadczył arbitralnie w czwartek zdymisjonowany premier Grecji Papandreu, w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji ADN bezpośrednio po posiedzeniu frakcji parlamentarnej Unii Centrum.

Papandreu zapowiedział, że wkrótce podejmie podróż po kraju, aby podziękować ludności Grecji za poparcie i zaczerpnąć nowych sił do walki o demokrację.

Rząd Nowasa zakazał w piątek wszelkich demonstracji zwolenników Papandreu w okolicy gmachu parlamentu greckiego.

Protokół, podpisany w czwartek przez 143 deputowanych Unii Centrum, został przekazany wieczorem na polecenie Papandreu sekretarzowi generalnemu parlamentu. Dokument ten stwierdza, że 143 deputowanych będzie głosować przeciwko rządowi Nowasa. Sekretarz generalny parlamentu przedłożył protokół rządowi, przesyłając kopię królowi.

Wicepremier S. Ignar w powiecie śremskim

Do powiatu śremskiego przybył 30 bm. wicepremier Stefan Ignar, który zapoznał się z sytuacją przedziwną jak i stanem zagospodarowania w tym powiecie.

36 PGR-ów, 41 spółdzielni produkcyjnych i 4837 rolników indywidualnych w pow. Śrem gospodaruje łącznie na 77 tysiącach ha ziemi. O poziomie tej gospodarki świadczy m.in. fakt, iż na 100 ha przypada tu średnio ponad 50 sztuk bydła i 70 sztuk trzody chlewnej.

W pierwszym dniu pobytu wicepremier St. Ignar w towarzysztwie zastępcy przewodniczącego WRN w Poznaniu Witolda Stefanowskiego oraz gospodarzy powiatu zwiedził Państwowe Przedsiębiorstwo Rolne Kórnik, zapoznając się szczegółowo w gospodarstwie Szczodrzykowie z tamtejszą hodowlą bydła. (PAP)

Umów należy dotrzymywać

Pacta sunt servanda (umów należy dotrzymywać). Zasadą stała się, jak samo prawodawstwo. Kilka listów nadesłanych do redakcji, dotyczących różnych spraw, donosiło o tych samych zjawiskach: nieprzebrnięciu przepisów, obojętności w stosunku do spraw ludzkich, lekceważeniu swoich obowiązków. Wszystko to zwykło się lapidarnie określać słowem „bimbanie”. Takich sygnałów redakcja otrzymuje więcej. Jednak te, które przedstawiamy, są wyjątkowe.

W roku 1962 z powodu przejścia na emeryturę i zmiany miejsca zamieszkania, Maria Włodarczyk zgłosiła swoje wystąpienie z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Murowaniej Goślinie, prosząc jednocześnie o zwrot wkładu. Zarząd obiecał (na piśmie) załatwić sprawę w następnym miesiącu. Obietnicy nie spełniono. W czerwcu 1963 r. Maria W. prosiła ponownie o swoje pieniądze. Spółdzielnia znowu zapewniła listem, że wypłata nastąpi w sierpniu.

Sprawy nie załatwiono do dzisiaj.

A tymczasem ustawa o spółdzielniach z 4 marca 1961 roku (Artykuł 23, paragraf 1) mówi wyraźnie:

„Udział byłego członka wypłaca się na podstawie zatwierdzonego bilansu tego roku, w którym członek przestał należeć do spółdzielni. Wypłata powinna nastąpić w ciągu trzech miesięcy od dnia zatwierdzenia bilansu”.

Jasno i wyraźnie określono w ustawie, w jaki sposób należy załatwiać sprawy członków występujących ze spółdzielni. Trzeba ją jednak znać i przestrzegać. Nie można zaś powiedzieć, że odpowiedzialni pracownicy GS w Murowaniej Goślinie znają swoje obowiązki wynikające z podstawowego dokumentu, jakim jest dla spółdzielni statut.

Pozostaje jeszcze jeden aspekt tej sprawy — ludzki. Przecież dla samotnej kobiety — rencistki, te 200 zł mogły stanowić poważną pomoc. Czy o tym kierownictwo Gminnej Spółdzielni w Murowaniej Goślinie przez trzy i pół roku nie pomyślało.

8 maja 1965 roku w „Salonie Radiowym” przy ul. Ratajczaka 44 inżynier J. S. zakupił magnetofon „Tonette” za 4000 zł. Radość posiadania trwała krótko, bo już tego samego dnia po pół godzinie używania magnetofon się zepsuł. Zainteresowany zwrócił się do sklepu z prośbą o wymianę. Kierownik placówki nie mógł

tego dokonać, bo Instrukcja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego nr 5 z dnia 17 lipca 1961 r. w sprawie reklamacji wyraźnie określa: „sklep ma prawo wymiany w terminie do trzech dni od daty zakupu, o ile towar nie jest uszkodzony mechanicznie lub elektrycznie”.

Klienta skierowano zatem do punktu SORiTu przy ul. Armii Czerwonej 44, który miał dokonać naprawy. Inżynier J. S. poszedł spokojnie do domu, bo przecież w punkcie 9 gwarancji wyraźnie zapowiedziano, że naprawa powinna trwać do 14 dni. W innym przypadku przysługuje klientowi prawo żądania dostarczenia aparatury zastępczej. Takie załatwienie sprawy zapowiadała instrukcja.

Praktyka okazała się zupełnie inna.

Ponieważ po upływie dwóch tygodni naprawy nie dokonano i nikt nie zapowiadał dostarczenia magnetofonu zastępczego, pismami z dnia 29 maja i 3 czerwca br. (przesłanymi listami poleconymi) zwrócił się zainteresowany do dyrekcji ZURiTu przy al. Marcinkowskiego 20 z prośbą o interwencję. I tu spotkało go nowe rozczarowanie. Listy pominięto całkowicie milczeniem, mimo że istnieje obowiązek odpowiadania na zażalenie klienta.

I to, że naprawę wykonano po 35 dniach nie zmienia faktu, że nie wywiązano się z podstawowych zobowiązań w stosunku do klienta, zawartych w karcie gwarancyjnej. Jest to tym smutniejsze, że tak też dyrekcja przedsiębiorstwa nie wywiązała się ze znanych jej (mamy nadzieję) obowiązków.

Następna sprawa, to już naprawdę swoisty rekord. „12 października 1963 r. w punkcie usługowym ZURiTu w Kościelnie oddałem do naprawy „Kolibra”. Potem kilkanaście razy py-

tałem, czy już naprawiony. Nie wykonanie tłumaczono brakiem części zamiennych. Dopiero po roku i 7 miesiącach otrzymałem za wiadomości, że aparat jest naprawiony. Radość moja była przedwczesna, bo kierownik oświadczył mi, że wynaleziono nowe wady w aparacie i naprawa musi jeszcze potrwać, najwyżej dwa dni. Było to na początku czerwca. Te dwa dni wydłużyły się do dzisiaj”.

— pisze do nas Czytelnik z Reńska.

Gdyby nawet naprawę przyjęto nie w ramach gwarancji, obowiązują chyba placówkę jakieś znośne i dotrzymywane terminy.

W naszym kraju sporo jest przepisów chroniących interesy ludzi a jednocześnie zapewniających prawidłową pracę instytucji, świadczących usługi na rzecz ludności. W sposób jasny określają one tryb postępowania, ułatwiają jednocześnie usuwanie zachodzących między stronami nieporozumień. Niestety, zbyt często przepisy są nieprzebrane, a czasami lekceważący stosunek do nich jest wprost karygodny.

Posłużyliśmy się przykładami z handlu i usług. Jednak nie tylko w tych dziedzinach można spotkać takie przykłady. Z objawami takimi nie możemy się godzić. Bez względu na to, czy zdarzają się w placówkach bezpośrednio obsługujących petentów, czy też nadzórnych, powołanych ra. in. do kontrolowania prawidłowości pracy podległych placówek. Wymowny pod tym względem jest przykład dyrekcji ZURiTu. Gdyby nawet takie i podobne sprawy wynikały z nieznaności przepisów, nie można by ich tym usprawiedliwiać. I dlatego celowym wydaje się, by w czasie kontroli odpowiednie organa zwracały baczniejszą uwagę i na tę dziedzinę. Bo jak przykłady wskazują, istniejące przepisy nie zawsze są przestrzegane.

JERZY KNAPIK

Akt pierwszy

21 lipca 1945 roku, podczas plenarnego posiedzenia konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie, rozpoczęto dyskusję w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Spowodował to przedstawiony przez delegację radziecką projekt ustalenia granicy „wzdłuż Nysy Łużyckiej, Odry ze Szczecinem, Swinojściem i na Bałtyku”.

Rozpoczął Truman

Prezydent USA rozpoczął od podkreślenia wagi zachowania właściwej procedury. Zarzucając iż Związek Radziecki — bez porozumienia się z sojusznikami — przekazał już te ziemie Polakom, pozwalając im na organizowanie administracji, wysunął nawet tezę, iż decyzje w sprawie zachodniej granicy Polski powinny być jednak odłożone do czasu konferencji pokojowej. Znacznie istotniejszym jest bowiem — twierdził — rozwiązanie kwestii reparacji oraz zapatrzenia Niemców w żywność. Że zaś — jego zdaniem — wyłączenie z niemieckiego organizmu państwowego ziem na wschód od Odry i Nysy spowoduje tylko duże trudności przy spłacaniu przez Niemców reparacji, należałoby więc — postulował — traktować ziemie objęte przez Polaków jako... piątą strefę okupacyjną Niemiec. To znacznie ułatwiłoby podjęcie decyzji w sprawie reparacji i żywności dla Niemców. W końcu wszakże dał znać, iż traktuje ziemie nad Odrą i Bałtykiem jako obiekt przetargowy, gotów jest też ustąpić, o ile mu się to opłaci. Oto bowiem zastrzegł się, iż nie sądzi, by w sprawie granic „istniały między obecnymi poważne różnice”, wprawdzie wszakże muszą być podjęte decyzje w sprawach zasad ogólnych.

Replika Stalina

Odpowiadając szef delegacji radzieckiej przypominał, iż już w Jakimś przyjęto przecież zasadę przyznania Polsce terytoriów na zachodzie i północy, by później, po skonsultowaniu się z Polakami, ustalić tylko ich zasięg. Rząd Polski przedstawił oto swoje stanowisko w sprawie granic na zachodzie (w memorandum z dnia 10 lipca 1945 roku). Nad-

szedł czas więc, by rozstrzygnąć problem.

Co zaś się tyczy reparacji, właśnie Związek Radziecki, który ma przecież uzyskać połowę wszystkich odszkodowań, nie podnosi kwestii z racji przyznania tych terytoriów Polsce. Mało z tym — w razie konieczności będzie mógł rzecze się tych reparacji. Przechodząc do repliki na zarzut Truman'a o przekazaniu bez porozumienia się z sojusznikami ziem Polakom, szef delegacji radzieckiej zwrócił uwagę, że nawet gdyby Niemcy nie uciekli z tych terytoriów, zorganizowanie na nich administracji niemieckiej byłoby niemożliwe, ze względu na obecność tam także Polaków. Jak — zapytywał — prezydent wyobraża sobie organizowanie na tyłach walczącej Armii Czerwonej właśnie wrogiej administracji niemieckiej? Natomiast Polacy entuzjastycznie witali Armię Radziec-

Sprawa polska w Poczdamie (3)

ka. W takiej sytuacji było rzeczą naturalną, iż rząd radziecki zlecił organizowanie administracji przyjaciółom.

Zachęcać Niemców

Co prawda Churchill wyraził w sprawie terminu rozpatrywania problemu granicy polsko-niemieckiej odmienne zdanie niż Truman. Uważał, że trzeba go rozstrzygnąć ostatecznie już teraz w Poczdamie, przed konferencją pokojową. Zarazem wszakże postulował „linię Odry” z zastrzeżeniem, iż Niemcom powinny być nadal udostępnione zasoby żywnościowe i surowcowe z obszaru w granicach Rzeszy z 1937 roku.

Premier brytyjski posunął się w obronie interesów niemieckich kolonizatorów tak daleko, iż złożył wniosek, by teraz zachęcać do powrotu na wschód tych Niemców, którzy stamtąd sami uciekli w tygodniach załamywania się Trzeciej Rzeszy. A przecież sam jeszcze w początkach 1945 roku, w swych oficjalnych wystąpieniach przed Izłą Gmin, szczególnie i słusznie uzasadniał potrzebę przesiedlenia ludności niemieckiej na „olbrzymią skalę”.

Zabierający głos po Churchillu wicepremier (labourzysta) Attlee zajął identyczne — sprzeczne ze swym uprzednim — stanowisko. Też uzasadniał antypolską

Oddając hołd bohaterom

14 lipca 1944 roku gen. Bór-Komorowski, późniejszy dowódca Powstania Warszawskiego raportował do Londynu gen. Sosnkowskiemu:

„Przy obecnym stanie sił niemieckich w Polsce i ich przygotowaniu do walki, polegających na rozbudowie każdego budynku zajętego przez oddziały a nawet przez urzędy w obronne fortece z bunkrami i drutem kolczastym powstanie nie ma widoków powodzenia”.

A jednak w dwa tygodnie później, mimo że sytuacja militarna na najbliższym stolicy Polski froncie wschodnim ani na frontach zachodnich nie uległa strukturalnej zmianie — dowództwo AK podjęło decyzję o wybuchu powstania. W niesprzyjających warunkach, bo bez dostatecznego przygotowania operacyjnego i organizacyjnego własnych sił, przy niedostatecznej bazie wojskowej i ekonomicznej, działając bez porozumienia z dowódcami sojusznikami na Wschodzie i Zachodzie. Wobec — natomiast — ogromnej przewagi ludzkiej i materiałowej nieprzyjaciela.

Organizatorzy powstania nie zawahali się rzucić do otwartej walki 1000 karabinów przeciwko 20-tysięcznej regularnej armii. Wydawało im się, że potrafią stworzyć sytuację, w której władzę w stolicy Polski zdolałyby uchwycić czynniki podporządkowane londyńskiemu rządowi emigracyjnemu, zdecydowanie negatywnie, jeśli nie wrogo, ustosunkowane

Jutro rocznica Powstania Warszawskiego

wobec ZSRR i ludowo-demokratycznej reprezentacji polskiej — Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Powstanie padło, bo — jak to udowodniono w toku gruntownych i wszechstronnych badań naukowych — w ówczesnych okolicznościach warunkach nie mogło być inaczej. Straciło życie 200 tysięcy mieszkańców naszej stolicy, barbarzyńskiemu zniszczeniu uległo 70 procent majątku miasta i jego ludności, którą — stosując nieludzki terror — wypędzono z miasta.

„Historia wojen — stwierdza w „Przepustce do historii” Zbigniew Żalusi — mało zna przykładów tak nieefektywnego użycia sił, olbrzymich strat nieczynnych nie okupacyjnych i niczemu pozytywnemu nie służących, zmarnowania wspólnego żołnierza, całego jego bezprzykładnego wysiłku bojowego i bohaterstwa”.

Jest bowiem również prawdą historyczną, że od pierwszego niemal wystrzału, od pierwszej faszki z benzyną pod hitlerowski czołg, od pierwszych walk na barykadach, Powstanie Warszawskie — niezależnie od rachub politycznych i intencji organizatorów — przekształciło się w powszechną, solidarną, patriotyczną i pełną poświęcenia walkę ludu Warszawy przeciwko zniechęconym okupantom. W bezprzydatnych zmaganiach ze wspólnym prześladowcą doszło w sposób samorzutny do współdziałania członków wszystkich polskich organizacji podziemnych.

Bój w Powstaniu wyzwolił wielkie wartości duchowe społeczeństwa, stał się spontanicznym, masowym zrywem, wyrazem miłości dla swojej ojczyzny i swego miasta. Młodzi żołnierze, oficerowie, przeważnie bardzo słabo uzbrojeni, nie przygotowani w wystarczającej mierze do ciężkiej, trudnej walki — dawali z siebie wszystko, stawiali czoło wyborowym, uzbrojonym po zęby wojskom hitlerowskim.

Warto o tym wspomnieć, kiedy oddajemy hołd poległym bohaterom i kiedy mamy przed oczyma urzekający obraz zbudowanej od nowa naszej stolicy. Skazana przez Hitlera na zrównanie z ziemią i z ziemią rzeczywistość zrównana — powstała jak Feniks z popiołów, piękniejsza niż kiedykolwiek. I znowu stała się — że użyjemy słów dawnego kronikarza — narodu sercem, mózgiem i skarbcem... **B. R.**

Polacy są gospodarzami

Wówczas wystąpił ponownie, ostro atakując filogermanskie stanowisko przedstawicieli Wielkiej Brytanii, szef delegacji radzieckiej.

„Niemcy — stwierdzał Stalin — pozostawili pomiędzy Odrą a Wisłą swoje pola, które uprawiają Polacy. Jest rzeczą nieprawdopodobną, by Polacy godzili się na powrót Niemców. Trzeba to mieć na uwadze. Co zaś do obaw w sprawie wyżywienia dla Niemców, nie przecięć nie stoi na przeszkodzie, by Niemcy kupowali żywność od Polaków. Robili to przecież znacznie wcześniej. Ale nie można żądać od Polaków, aby uprawiali pola za darmo i karmili Niemców...”

Tak samo w kopalniach pracują Polacy. Nie można im zabierać węgla nie w zamian nie dając. Polacy są również gospodarzami fabryk i zakładów przemysłowych, bez nich te fabryki byłyby bezczynne. Zresztą do chwili przyścia Armii Radzieckiej produkcja przemysłowa na tych ziemiach opierała się na niewolniczej pracy wielu milionów Polaków oraz Rosjan i przedstawicieli innych narodowości, przemocą zmuszanych do opuszczenia swych krajów. Za obecny stan winę ponoszą więc tylko Niemcy”.

I wreszcie — występując przeciwko stanowisku amerykańskiemu i brytyjskiemu — przypomniał, że czynnikiem determinującym problem graniczny jest przyjęta przez Wielką Trójkę zasada bezpieczeństwa. Nowe granice Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej ograniczą potencjał niemiecki i utrudnią im rozpoczęcie w przyszłości agresji.

„Zadaniem naszej polityki — rekapitulował — jest stworzenie przeszkód na drodze do odrodzenia się potęgi Niemiec. Ale takich trudności nie wolno stwarzać Polsce, która jest przecież naszym sojusznikiem”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

A-DNIEPROW Szkarłatne PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

49

— Moim zdaniem, bezmyślna praca — powiedział w sposób nieokreślony.

— Nie wiem. Doktor Graber i doktor Schwartz wiedzą lepiej.

Fernand wzruszył ramionami.

— Absolutnie nie pojmuję, po co zupełnie przyzwolite króliki przekształcać w kamienie? Komu zamiast soczystych pomidorów i bananów są potrzebne kamienne owoce?

Nastroszyłem się i bacznie spojrzałem na niego. Podczas całego mego pobytu tutaj nikt ze mną nie mówił tak otwarcie o pracach prowadzonych w Instytucie Grabera. Może to prowokacja? Może Niemcy spóstrzedli się, że zbyt dużo już wiem i chcą po prostu dowiedzieć się, jak wiele wiem. Zaciśniętą ustą i nic nie odrzekłem.

— No dobrze. Dobry noc.

W ciągu następnych dni nie pojawiał się. W tym czasie zdarzył się wypadek, któremu sędzone było stać się punktem zwrotnym całej historii.

Któregoś wieczoru, po pracy zadzwoniłem do Frau Einzieg, żeby sprawdzić godzinę. Zdzieta słuchawkę i posłyszawszy znajome „hallo!”, ale nagle przestała się do mnie odzywać. Zamiast jej głosu usłyszałem niewyraźne rozmowy. Rozmowa nie była bardzo zrozumiała, ale szybko zrozumiałem jej sens. Ktoś informował Frau Einzieg, że otrzymano radiogram o przybyciu do instytutu ważnych osób z kierownictwa. W związku z tym coś trzeba zrobić, z czymś tam się pospieszyć, po coś pośłać. Nie została ustalona dokładna data przybycia Komisji. Frau Einzieg odłożyła słuchawkę i więcej już niczego się nie dowiedziałem.

Następnego ranka w instytucie zaczęła się bieżanina. Widziałem jak Schwartz kilka razy spiesząc przechodził ze swego laboratorium do południowego i z powrotem, jak z laboratorium południowego przebiegał do budynku Grabera kilku ludzi w białych ubraniach, jak na drodze

50

wzdłuż ściany wschodniej tam i z powrotem miali się robotnicy.

W tym dniu o mnie zapomniano.

Jednakże zaraz po obiedzie w moim pomieszczeniu zjawił się Fernand. Znać było od pierwszego wejrzenia, że jest bardzo wzburzony, więc nawet nie zdziwiłem się, że nie przyniósł żadnych preparatów do analizy.

— Czym mogę służyć? — spytałem sztycherem, wiedząc, że Niemców przeproszył spodziewany przyjazd kierownictwa.

Fernand uśmiechnął się, przepraszając i jakoś zwyczajnie odpowiedział:

— Och, nabiegałem się. Postanowiłem odpocząć u pana....

— Odpocząć

— Tak. Proszę się nie gniewać, jeśli posiedzę tu chwilę. Wzruszyłem ramionami i wskazałem krzesło. Usiadł i rzekł:

— Proszę pana, jeśli przyjdzie doktor Graber, proszę opowiadać mi cokolwiek o swojej pracy. Będzie wyłatało, że przyszedłem tu w jakiejś sprawie.

Uważnie spojrzałem mu w oczy. Zaczynało mnie to złościć. Spytałem:

— Pan pewnie uważa, że jestem beznadziejnym idiotą i nie rozumiem, co znaczy cała ta komedia?

— Komedia? — aż uniósł się. — Moim zdaniem to nie komedia. Może dla pana, ale nie dla mnie...

— Monsieur Fernand bądźmy szczerzy jeśli panu zlecono by mnie śledzić, proszę to robić jakoś mądrze...

Opuszczył głowę, przesunął rękę po czole i zaśmiał się cichutko:

(cdn.)

Szkola wychowania i rozsądku

Zakład sprawiał wrażenie nowej szkoły Tysiąclecia wzniesionej na peryferiach miasta wśród zieleni. Obszerne jasne domy, hala sportowa, place gier i zabaw. Redakcyjna „Warszawa” zatrzymała się na betonowym zajeździe, z którego łatwo było ogarnąć wzrokiem teren zabudowań. Przez parkan spojrzeliśmy w naszą stronę krótko przyszytych chłopiec. Miał na sobie szare ubranko, które wydawało się zbyt wielkie na jego szczupłą sylwetkę.

— Czy tutaj mieści się zakład wychowawczy — spytałem go, nie znajdując nigdzie tablicy informacyjnej.

— Złe pan trafił — uśmiechnął się zjadliwie. Tu jest dom poprawczy!

Na piętrze w gabinecie dyrektora — rada pedagogiczna. Dyskusja. Dyrektor odłożył właśnie słuchawkę.

— Załatwione — powiedział z ulgą. Znaleźli go w Koninie. Po południu będzie z powrotem w zakładzie.

— Nowicjusz — dodaje tożnym usprawiedliwienia. Po piorunochronie zsunął się z sypialni, później jak zwykle: pociąg towarowy i... włamanie do sklepu. To zresztą jedyna ucieczka.

Poprawczy zakład w Poznaniu oddano do użytku w gru-



Ostatnio nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazał się: **Chemia półprzewodników** typu diamentu. N. A. Grinowa, str. 285, zł. 30. Książka przeznaczona jest dla szerokiego kręgu pracowników naukowych i doktorantów chemików, fizyków i fizykochemików, pracujących w dziedzinie otrzymywania i zastosowania materiałów półprzewodnikowych. Mogą z niej również korzystać słuchacze wyższych uczelni, specjalizujący się w dziedzinie teoretycznej i stosowanej fizyki elektronowej i chemii półprzewodników.

Przeznaczni transzystorowe R. A. Lipman str. 128, zł. 10. Pracę przeznaczoną dla inżynierów i techników pracujących przy projektowaniu elementów automatyki oraz dla studentów wyższych szkół technicznych.

Lepkosprężność polimerów John D. Ferry, str. 433, zł. 75. Książka z serii tworzywa sztuczne, przeznaczona jest dla pracowników naukowych wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych, oraz dla inżynierów chemików i mechaników, zajmujących się wytworzeniem tworzyw sztucznych i ich zastosowaniem jako elementów konstrukcyjnych w różnych dziedzinach techniki.



K5444

W najbliższym tygodniu (2-8 VIII) telewizja znacznie podrepetuje swój program transmisjami z Sopotu oraz z zawodów sportowych, filmami i powtórką przedstawienia teatralnego.

PONIEDZIAŁEK: 10 — „Cluny Brown” — film kryminalny produkcji amerykańskiej z Ch. Boyer i J. Jones, 17.35 — lekcja j. rosyjskiego, 18 — „Porwanie królowej”, film z serii „Baśnie i waśnie”, 18.10 — film „Obrazki z Bulgarii”, 18.25 — „Młodzi ludzie i morze...”, reportaż z Ośrodka Szkoleniowego LOK, 19 — Kino Krótkich Filmów, 19.20 „Eureka”, 20.20 — „Club do piano” — film, 20.35 — w Teatrze TV powtórzenie komedii Aleksandra Fredry „Małż i żona”, wśród wykonawców m.in. C. Gordon Górecka, B. Kraftówna, A. Łapicki.

WTÓREK: 17.40 — lekcja j. angielskiego, 18 — „Uwaga pies”, II część filmu dla młodzieży, 18.45 — Magazyn Morski „Bryza”, 19.10 — film „Ptaki Oceanu Spokojnego”, 19.25 — „Młodzi 1965”, 20.20 — TV Kurier Warszawski, 20.35 — „Cluny Brown” film USA.

ŚRODA: 10 — „Nerwy” — film TV prod. włoskiej wg opowiada-

dniu ub. r. wraz z kompletnie wyposażoną szkołą zawodową. Ukończenie szkoły, zdobycie zawodu jest obecnie jednym z podstawowych elementów resocjalizacji. Pod tym kątem przygotowuje się m. in. program zajęć w warsztatach szkolnych i w fabryce.

W zakładzie obowiązują tzw. progresywny system wychowawczy. Każda z 6 grup, na jakie podzielono młodzież, ma odrębny regulamin, dyktujący pewne uprawnienia oraz obowiązki. Awans do grupy najwyższej oznacza częste wyjazdy na urlop, kino i wycieczki. To jednak nie jest najważniejsze. Tutaj w grę wchodzi zaufanie. Sprawdzian woli, upor i samodyscypliny razem. Ten trudny proces kończy zwykle wniosek o warunkowe zwolnienie z zakładu. Oznacza to powrót do etapu, w którym życie zacząć trzeba na ogół od początku.

— Czy w takim przypadku — pytam dyrektora — istnieją dla nich szanse powrotnego startu?

Odpowiedział jest list na kartce z zeszytu. Koperta — oprócz adresu — zawiera dopisek drobnym, niewyraźnym pismem: dla Piotra.

„Jesteś teraz z każdym miesiącem starszy, coraz lepiej odróżniasz złe od dobrego. Kiedy byłeś małym chłopcem często biegałeś o studiach dla Ciebie. Nie oznacza, że droga na wyższą uczelnię jest już przed Tobą zamknięta. Dzisiaj, kiedy rozwój techniczny kraju postępuje szybko naprzód, wykształcenie jest bardzo potrzebne”.

... Gdzieś to już słyshałem?

Sąd Powiatowy w Gdańsku, kilku wyroków oskarżonych o przemyt, nielegalny handel i włamania. Starsi otrzymują wyroki więzienia, młodszy wędruje na kilka lat do „poprawczaka”. Tutaj sam dla siebie jest autorytetem. Odmałwia pracy w warsztatach, nie chodzi do szkoły. Korzystając z okazji przygotowuje zbiorową ucieczkę. Komisariat — później izba wytrzeźwień i szpital. Po doprowadzeniu przez MO trafia do grupy karnej w zakładzie. Z czasem pojmuje, stosowany tu system kontroli i w nagrodę wyjeżdża latem na urlop. Sezon na Wybrzeżu kusi niejedną atrakcją. Uczniowie koledzy wynajdują bezpieczną melinę. Głupie, bezwolne trwonienie życia... zamknięte koło bez perspektyw. Wraca do zakładu dobrowolnie. Kończy technikum i rozpoczyna studia. Tym razem jest to już cel konkretny — realizowany świadomie. Po otrzymaniu dyplomu wybiera pracę w Stoczni Gdańskiej. W miejscu pracy spotyka kilku kolegów z „paczki”. On świeżo upieczony inżynier, oni — jak dawniej — cwiacy portowi. Są dla niego obcy i drażniący...

Drzwi do gabinetu dyrektora otwierają się prawie bezszelestnie. Wchodzi Piotr i drugi, nazwijmy go Maciek. Rozmawiają o „stylu” młodzieżowym, o zasadach moralnych i celach życia.

Piotr ma sprecyzowane plany na przyszłość. Kończy pobyt w zakładzie; chce składać wkrótce egzaminy wstępne na wyższą uczelnię.

Maciej jest w domu poprawczym od kilku tygodni. Trafił

tutaj wprost z wielkiego miasta, gdzie — jak mówi — forsa przesadza o wszystkim. Jego dotychczasowa filozofia życiowa sprowadza się do mniemania, że cel uświęca środki, a zatem... śmierć frajerom. Siebie zalicza do tych ostatnich, co wynika z jego wypowiedzi: — Jestem w domu poprawczym, bo dałem się złapać.

— Jak się chce żyć na poziomie, po ludzku, za wszystko trzeba płacić — wtrąca Piotr. Ale dobry interes, to nie „wyskok” i paserstwo na bazarze. Dobry interes, to fach w rękę, zawód. Zwykły robotnik przyuczony w fabryce dostaje ponad 1000 zł — a może i więcej.

— Naturalnie — prowokuje Maciej, ale co ma jedno do drugiego?

— W fabryce nie znajdziesz takiej „przygody”, jaką dotychczas poznałeś — dopowiadam, ale zyskasz możliwość awansu, uznania...

Maciek patrzy wyzywająco, co też jeszcze powiem (każde zdanie przelicza w myślach na frazesy). Odchodzi... — On musi się przekonać — wyjaśnia dyrektor, że jest inne życie niż to, które poznał, chodząc własnymi ścieżkami. Musi starać się osiągnąć nowy cel, bardzo bliski, łatwo dla niego dostępny: zdobyć zawód, wiedzę, charakter, to wszystko, co pomoże mu później w uzyskaniu pozycji społecznej. Słowem zmienić pozę „supermana” na codzienną, naturalną sylwetkę człowieka.

JERZY WALASEK

Czytelnicy pisać REDAKCJA ODPOWIADA

DO SĄDU

N.J. — Mieszkamy razem z osobami, które późno wracają do domu. Wtedy zaczynają w kuchni prac, trzaskać drzwiami. Przeważnie krzanie to trwa do 2 w nocy.

RED. — Wynajmujący jak i współmieszkańcy mogą wystąpić do sądu o eksmisję lokatora, który w sposób rażący wykracza przeciw obowiązującemu porządkowi domowemu lub zachowaniem swym wywołuje uzasadnione, zgorszenie u innych najemców lub sąsiadów. (1402)

AGREST I PORZECZKI

Michał L. — Posiadam 2 i pół ha ornej ziemi klasy III i IV. Chciałbym założyć plantację agrestu lub porzeczek. Czy można uzyskać pożyczkę.

RED. — Przy założeniu plantacji porzeczek, pomocy udzielić Panu może instytucja, która w ramach kontraktacji skupować będzie od Pana plody rolne. Niezależnie od tego krótkoterminowych pożyczek udziela swoim członkom spółdzielcze kasy oszczędnościowe. Radzimy nawiązać kontakt z dyrekcją „Warzywa-Owoce” P.P. w Poznaniu, ul. Głogowska 218. (1337)

UTRZYMAĆ MUSZĄ DZIECI

W.K. — Żona moja przed 40 laty odziedziczyła po rodzicach gospodarstwo rolne. Przez cały czas prowadziliśmy je wspólnie. Ze względu na koszty sądowe nie zostałem przyłączony do majątku. Obecnie żona i dzieci twierdzą, że nie mam tu nic do szukania. Mam 69 lat i nie jestem zdolny do pracy.

dziesięć magazyn wojskowy, 18.10 — Występ solistów Baletu leningradzkiego, Teatru Opery i Baletu, 19.20 — TV Magazyn Medyczny, 20.25 — transmisja z festiwalu piosenki w Sopocie.

SOBOTA: 10 — „Agato przestań mordować”, filmowa komedia kryminalna prod. NRF, 16.20 — lekcja j. angielskiego, 16.35 — program tygodnia, 16.55 — sprawozdanie sportowe, 19.35 — Wieczorne rozmowy, 20.25 — transmisja z festiwalu piosenki w Sopocie, w przerwie — specjalne wydanie magazynu „Pegaz”, 22.40 — „Agato przestań mordować”, film NRF.

NIEDZIELA: 14 — „Tata kup mi szczeniaka”, film czechosłowacki dla dzieci, 15.15 — „Świat — obcy — polityka”, 16.35 — Teatrzyk w koszu „Nie moja sprawa”, 16.20 Kwadrans wiejski — „Kawalerka”, 16.35 — „Monolog trębacza” — film TV prod. polskiej, 16.55 — sprawozdanie sportowe, 19.30 „Ludzie i zdarzenia”, 19.35 — „Słownik Wyrazów Obcych”, 20.20 — „Syn bladej twarzy”, film USA, western na wesolo, w roli głównej Boby Hoppe, 21.50 — PKF, 22 — Sport.

Wywiad z wiceprezesem Głównego Urzędu Cel

Lato, a z nim i letni sezon turystyczny znalazły się na półmetku. Już koło miliona obywateli polskich i obcych narodowości przekroczyło nasze granice. Zwiększony ruch turystyczny wymagał szeregu zmian w dotychczasowym sposobie dokonywania odpraw celnych.

— Co nowego w małym i dużym ruchu granicznym? — Z tym pytaniem zwracamy się do wiceprezesa Głównego Urzędu Cel, Romana Czwojdziańskiego.

— W porównaniu z latami ubiegłymi notujemy dalszy postęp w pracy służby celnej w tak istotnej kwestii jak usprawnienie formalności związanych z odprawami podróżnych wyjeżdżających i przyjeżdżających do naszego kraju. Skrócono czas odpraw w punktach granicznych z Czechosłowacją w przejściach w Zembrzydowicach, Łysej Polanie, w rejonie Karkonoszy. Nasi celnicy wspólnie z czechosłowackimi kolegami dokonują odpraw celnych w pociągach w czasie jazdy, co pozwoliło w pewnym stopniu wyeliminować długotrwałe postoje na granicy.

Istotnym dla podróżujących udogodnieniem było umożliwienie nabywania posiłków za „rodziną” walutę w wagonach restauracyjnych w obrębie krajów socjalistycznych. Nasz turysta może kupić w wagonie restauracyjnym pociągu znajdującego się na terenie Węgier, Bułgarii, czy też Czechosłowacji posiłki i napoje za złotówki, podczas gdy dawniej musiał posiadać środki płatnicze kraju, na którego terenie się znajdował.

O usprawnieniu odpraw celnych i niepoprawnych „handlowcach”

W tzw. małym ruchu turystycznym oraz dla osób przekraczających granicę w celach pracy wprowadzono ujednolicono zasady zwolnień i ulg celnych. Ekspersi celni krajów socjalistycznych podjęli próbę opracowania podobnych zasad dla ruchu podróżnych w całym naszym obozie.

W związku z rosnącym ruchem kolejowym na naszych granicach zniesiono wszelką dokumentację dla samochodów i motocykli. Formalności graniczne sprowadzono do opiewczowania dokumentu pod różny posiadacza pojazdu. Rozważa się możliwość całkowitego zniesienia takich adnotacji w ruchu turystycznym w obrębie krajów socjalistycznych.

— A jakie środki podjęto dla podniesienia kultury obsługi turystów?

— Nie jest to sprawa łatwa. Pracownik służby celnej to przecież „chodząca encyklopedia”. Wymaga się od niego znajomości przepisów karnoskarbowych, celnych, towaroznawstwa, psychologii, języków obcych itp. itd. Prowadzimy intensywne szkolenie naszych kadr. W obsłudze ruchu granicznego staramy się zatrudniać pracowników wyróżniających się kulturą, znajomością zagadnień swojego zawodu.

Usprawnienie ruchu granicznego i podniesienie poziomu kultury obsługi nie może być jednak procesem jednostronnym. W tej sprawie wiele do powiedzenia mają zarówno przedsiębiorstwa organizujące turystykę, jak i sami podróżni. Np. właściwa informacja dotycząca przepisów celno-dewizowych, w tym przepisów kraju do którego turysta się udaje, powinna być udzielana podróżnym nie na samej granicy, ale jeszcze w miejscu zamieszkania. Podróżni nie powinni w ostatniej chwili dowiadywać się ile gotówki mogą ze sobą zabrać. Deponowanie nadwyżek przedłuża formalności. Właściciele autokarów i innych pojazdów — załatwić obowiązujące ubezpieczenie w kraju, a nie czekać na załatwianie tych spraw

na granicy. Jak z tego widać, przyspieszenie czasu odpraw to wspólna sprawa zarówno naszej służby, jak i podróżnych.

— Jeszcze jedno pytanie: co z przestępstwami celno-dewizowymi?

— Notujemy znaczny wzrost.

W ubiegłym roku było tych spraw półtora raza więcej niż w 1963 roku. W tym roku np. nasz urząd na Łysej Polanie wszczął do 15 lipca więcej spraw karnych, aniżeli w ciągu ubiegłego roku. W Rzepinie mamy do tej pory o ponad 160 spraw więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Podobnie przedstawia się sytuacja w Zembrzydowicach, Medyce i w morskich urzędach celnych.

Sądzę, że niezależnie od przepisów i represji w postaci grzywny itp. trzeba odwołać się do opinii publicznej. Wszelkie próby podważenia dobrego imienia naszego kraju przez nieodpowiedzialne jednostki, dla których niekiedy jedynym celem wyjazdu za granicę jest „handelek” — powinny się spotykać z ogólną dezaprobatą. Ze swej strony, poza pracą wychowawczą i profilaktyczną wyciągamy konsekwencje karne i będziemy je jeszcze zaostrzać. Usprawnienie formalności celnych nie może oznaczać tolerancji wobec ludzi złej woli. Rozmawiał:

JERZY SOKOŁOWSKI

Rozhisteryzowane nastolatki i beatlesi

Ponad 10 tysięcy rozhisteryzowanych nastolatków witało w czwartek w Londynie Beatlesów, którzy przybyli na premierę swego drugiego filmu „He!p”. 15 dziewcząt zemściło. Ponad 200 policjantów bezskutecznie próbowało utrzymać porządek. Doszło do scen zbiorowej hysterii.

PAP

FILM Maksio ciągle bawi

„ZNOWU MAX LINDER”. Film produkcji francuskiej. Scenariusz i reżyseria: Max Linder. Wyboru fragmentów z filmów: „Bądź moja żoną”, „Siedem lat nieszczęścia” i „Maks i trzech muszkieterów”, dokonała: Maud Max Linder...

Antologia starych komedii filmowych stała się nagle bardzo modną. Przez cały świat przeszły i cieszyły się ogromnym powodzeniem kinomanów filmy złożone z fragmentów obrazów komediowych Charlie Chaplina, Harolda Lloyd, Pała i Palachona, Macka Sennetta, Bustera Keatona. W Poznaniu można było zobaczyć w Kinie Dobrych Filmów „Muza” kolejno antologię Sennettów („Trzydzieści lat śmiechu”) oraz Lloyd („Komiczny świat Harolda Lloyd”). Ale dzisiaj chcemy zwrócić uwagę przede wszystkim na Maxa Lindera, bowiem ta antologia jest bodaj najważniejsza.

Kto to był Max Linder? Tylko najstarsza generacja kinomanów może go pamiętać z kina. Toż już niemal pół wieku minęło od czasu gdy popularny Maksio bawił również i polską publiczność kina. Kiedy dziś oglądamy antologię jego filmów, możemy sami stwierdzić jak słusznie określa się go w historii kinematografii jako oicę komedii filmowej oraz twórcę zjawiska gwiazdorstwa filmowego. Chaplin był na pewno szczerzy, gdy napisał Linderowi na fotografii taką dedykację: „Maxowi, jedynie, niezrównanemu memu profesorowi, jego uczeni”. Istotnie w filmie, który mamy teraz okazję obejrzyć widać jak na dłoni wszystkie elementy komedii sytuacyjnej, które później wykorzystywali i rozwinieli wspomniani wyżej wielcy twórcy komedii filmowych.

Kariera artystyczna Lindera była bardzo urozmaicona i burzliwa. Początkowo był jedynie aktorem, rychło jednak poczał realizować filmy własne, w których był jednocześnie autorem, reżyserem, aktorem i rekwizytorem (taki był potem także Chaplin, który jednak nadto pisał muzykę). Linder krecił jedną taką krótką komedię dzienną, w sumie nakręcił ich ponad 500. Były to bardzo proste historyjki, w których rola się od bezprefesjonalnych tricków cyrkowo-kabaretowych. Fabuła oparta była na sytuacjach codziennie spotykanych w powszednim życiu; aktorów raczej naturalna, Linder bowiem potrafił się może jako pierwszy wyzwolić z przesadnej gestykulacji i naiwnej mimiki.

Stworzył filmowa postać typowego francuskiego dandyśa — uwodziciela i jako taki stał się pierwszą wielką gwiazdą filmową przed Douglasm Fairbanksem, Mary Pickford i Rudolffem Valentino. Chociaż w jego filmach pełno nierzadkością wyłupów — on sam, Max Linder, główny aktor, zachowuje zawsze godność i elegancję mężczyzny, który może być przedmiotem westchnień tysięcy kobiet. Był też takim przez kilka lat, póki nie nastąpił okres świetności komedii amerykańskiej i na tron króla komedii filmowej wstąpił Chaplin wraz z Keatonem. Wtedy obserwuje się szybkie inwencji twórczej Lindera, który w 1925 r. popada w neurastenię i wraz z 20-letnią żoną popełnia samobójstwo (w wieku 42 lat). Osiorek 4-letnia Maud, która po latach zebrała zapomniane już niemal dzieła oia i robiła antologię, która teraz oglądamy. Wykorzystujemy te okazje, bo to nie tylko nauka, ale także dobra zabawa.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
organizuje od września 1965 roku
10-miesięczne **KURSY**
UTRWALANIA WIEDZY
dla młodzieży z ukończoną szkołą podstawową.
PROGRAM SZKOLENIA OBEJMUJE:
a) przedmioty ogólnokształcące:
— język polski,
— wiadomości obywatelskie,
— matematykę,
— geografie,
— fizykę,
— chemię;
b) przedmioty zawodowe:
— księgowość,
— arytmetykę gospodarczą,
— oraz maszynopisanie.
Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat
TECHNIKUM EKONOMICZNEGO im. Stanisława
Staszica w Poznaniu, ul. Marszałkowska 40,
w godzinach od 9-13, telefon 612-91, wewn. 10-71.
K5098

W związku z zarządzeniem MHW z dnia 25
IV. 64 r., nr 59 Dziennik Urzędowy nr 16
z 16. V. 1964 roku
Dyrekcja Terenowych
Zakładów Gastronomicznych w Słupsku
Aleja Wojska Polskiego 1, telefon 40-79, 40-70
przekazuje w dzierżawę
następujące placówki gastronomiczne
1) bufet gastronomiczny na stacji Złotów,
2) bufet gastronomiczny na stacji Cieluchów,
3) bufet gastronomiczny na stacji Kępice, pow.
Miastko,
4) samoobsługowy bar-jarski na 50 miejsc kon-
sumpcyjnych w Białogardzie.
Szczegółowych informacji dot. przekazania
udzielają osobście Dział Finansowo-Księgowy
i Dział Produkcji-Handlowy. K5234

Pracownicy poszukiwani
Gmina Spółdzielnia w Czerwonaku koło Poznania,
zatrudni zaraz: **MAGAZYNIERA** art. masowych
i **POMOCNIKA MAGAZYNIERA**. Warunki do omó-
wienia na miejscu. K5293

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego zatrudni
natychmiast: **KOBIETY** na stanowiska **KIEROWNI-
KÓW STOISK** branży elektrycznej i odzieżowej —
oraz **SPRZEDAWCÓW** na pół etatu i **1 KONSERWA-
TORA DZIWIGÓW**. Zgłoszenia należy kierować do
Sekcji Kadr — pokój nr 5, ul. Mielżyńskiego nr 14
w godzinach od 8-15. K5319

Praca
Pomoc domowa na stałe
potrzebna zaraz. (Na
Wierzbakim 37 m. 9 (So-
lacz). 2454g
Przyjmuje pracę domową,
2-3 razy tygodniowo. Ju-
nikowo, Nowosolska 19
m. 2. 3719g
Potrzebny robotnik do
furmaństwa, Dutkiewicz,
Teczowa 33 m. 1. 3727g

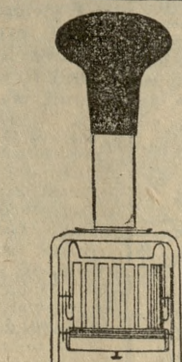
Kupno
Tapezan używany kupie.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 3802g.
Kupię piec „Strabla” lub
„Zebra”. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 3547g.
Tokarnię do 1 m kupie.
Oferty z podaniem ceny
i stanu technicznego, Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 2965g.
Kupię tokarnię 2 m to-
cznia, ostrzałkę, wiertar-
kę 20 mm, pilnik mecha-
niczny, spawarkę elektry-
czną. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
3711g.

†
Dnia 29 lipca 1965 r., zmarł nagle, mój naj-
droższy mąż, nasz ojciec, syn, brat, dziadek,
teści, przeżywszy lat 54, śp.
KLEMENS PFLANZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm.
o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.
W głębokim bólu pograżona
RODZINA
Poznań, Kamieniec. 4070g

†
Dnia 29 lipca 1965 r., odszedł od nas na zaw-
sze, mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy oj-
ciec, teści i dziadek, śp.
Antoni Pyza
powstańca wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31. VII. 1965 r.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W ciężkim smutku pograżona
ZONA Z DZIEĆMI, WNUKAMI I RODZINĄ
K5513

Dnia 29 lipca 1965 r., zmarła długoletnia pra-
cowniczka naszego przedsiębiorstwa
Zofia Matuszak
W Zmarłej straciłmy sumiennego i ofiarne-
go pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm. o go-
dzinie 11.20 na cmentarzu na Junikowie.
Przewodniczącemu Rady Zakładowej kol.
LEONOWI MATUSZAKOWI
oraz pozostałej rodzinie
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań - Stare Miasto. K5501

Wielkopolski
Poznań
Grunwaldzka 19.

UWAGA!
PRZEDSIĘBIORSTWA, INSTYTUCJE!
Numerator ręczny typu NRS 4,5

— usprawnia pracę biurową.
• Numerator cechuje możliwość usta-
wienia wielokrotności numeracji.
• Łatwy w obsłudze — estetyczny wy-
gląd — uprzyjemnia pracę.
Do nabycia w handlu spożywczym.
Producent:
POZNAŃSKIE ZAKŁADY REMONTOWE
MASZYN POLIGRAFICZNYCH
w Poznaniu, ul. Marcelińska 18
OFERUJĄ KAŻDĄ ILOŚĆ
DO ODWROTNEJ DOSTAWY.
K5409

POWSZECHNY DOM TOWAROWY
i „DOM DZIECKA“
otwarte codziennie od godz. 9-19
Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego
w Poznaniu zawiadamia uprzejmie wszystkich
stałych Klientów i Sympatyków, że od 1. VIII.
br. poznański „Okraglak” oraz „Dom Dziecka”
będą czynne codziennie od godziny 9-19.
BOGATO ZAOPATRZONE STOISKA W ATRAKCYJNY TOWAR
SEZONOWY — GWARANCJĄ KORZYSTNEGO KUPNA.
M5295

Sprzedaz
Róże — oczka Super-
Stara — sprzedam w każ-
dej ilości. Tel. 555-35. 3216g
Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10. 3322g
Uwaga! Sprzedam tanio
„Osę 150”. Pogodna 67
m. 4. 3801g
Nowoczesne wózki dzie-
cięce, spacerowe i głębo-
kie — poleca Wytwórnia
Orzeszkowej 18a. 3492g
Sprzedam tapczan duży,
dwa fotele, łóżeczko że-
lazne. Kosińskiego 29 m.
11. 3955g
Sprzedam motocykl WSK
palmowy typ. Poznań,
Żydowska 10 m. 2. 3717g
Sprzedam dwa piece ka-
fowe — stałe i dwa prze-
nosne. Ul. Rawicka 44. 3722g
Lambretta 150 — skuter,
sprzedam. Mielżyńskiego
16 m. 4a, godz. 15-17. 3729m
Sprzedam motocykl MZ-
250 w bardzo dobrym sta-
nie. Ostrów Wlkp., Wroc-
ławska 24, tel. 38-62 po
godz. 18. 3661g
Sprzedam magnetofon —
transzystorowy, japoński.
Engla 20 m. 16. 4027g
Sprzedam zdrową, młodą
krowę po ocieceniu (mle-
ko — wysoki procent tu-
szczy) oraz sprzedam do-
brę krowę z gwarancją.
Klemens Leonard, Po-
znań — Staroleka, ul. Sko-
czowska 19. 3773g

Samochody
Wartburg Combi, prze-
bieg 9.000 km, sprze-
dam. Telefon 628-86, go-
dzina 13-22. 3925g
Sprzedam samochód Fiat
500. Engla 20 m. 16. 4026g
Sprzedam „Warszawę”.
Puszczykowo, Jackow-
skiego 17. 4009g
Sprzedam czarną Wolgę,
w idealnym stanie. Dok-
tor Stanisław, Ostrów,
Wlkp., Chłopińskiego 29. 10778p
Sprzedam okazjnie sa-
mochód „Syrena”. Konin
3, ul. Nowotki 1 m. 7. 10779p

Lożale
Pracujących przyjmę na
pokój. Górczyn, ul. Szu-
bińska 16. 3729m
Zamienię mieszkanie dwu-
pokojowe, nowe budow-
nictwo kwaterek, w
— śródmieście Górczowa
Wlkp., na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 3721g.
Uwaga prowincja! Dwa
pokoiki z kuchnią, piw-
nicą, zupełnie samodzielne,
bezpośrednio przy gra-
nicy miasta Poznania, bli-
sko tramwaju, wydzielar-
nia. Ilość lat do uzgod-
nienia. Czynsz z góry.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 3709g.

Kierownikowi Przychodni Obwodowej Poznań-
Grunwald II,
lek. Eugenii Steinmetz
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci OJCA
składają
PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ
Poznań - Grunwald II. 4054g

†
Dnia 29 lipca 1965 r., zasnął w Bogu, w 63 ro-
ku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzonny Sakramentami św., mój ukochany mąż,
drogi ojciec, teści i dziadek, śp.
Stefan Koczorowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm. o go-
dzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.
O tej bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Rynek Łazarski 17 m. 13. K5512

29 lipca 1965 r., zmarł nagle, w wieku 54 lat,
długoletni członek naszej Organizacji, odzna-
czony Złotą Odznaką Organizacyjną, śp.
Klemens Pflanz
W Zmarłym Sekcja Transportu Osobowego
traci oddanego aktywistę, a członkowie Orga-
nizacji szczerze kolego, o którym pamięć po-
zostanie na długo w naszych szeregach.
Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 lipca br.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.
Prosimy członków o liczny udział w pogrze-
bie.
ZARZĄD, BIURO I CZŁONKOWIE
SEKCJI TRANSPORTU OSOBOWEGO
przy Wojew. Związku Zrzeszeń Prywatnego
Handlu i Usług. 4065g

29 lipca 1965 r., zmarł w wieku lat 60,
długoletni kierownik Działu Inwestycyjnego
Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożyw-
czego we Wronkach.
W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika
i zacnego kolego.
Cześć Jego pamięci!
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Wron-
ki, ul. Chrobrego 5, na cmentarz, nastąpi
w niedzielę, dnia 1 sierpnia 1965 r. o godz. 17.
DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA
P. O. P. I RADA ZAKŁADOWA
Fabryki Maszyn i Urządzeń
Przemysłu Spożywczego we Wronkach.
K5500

UWAGA!
POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM
ROLNICZYM
INFORMUJE:
Dla obsłużenia **AWARYJNYCH** potrzeb odbiorców
w zakresie części wymiennych maszyn rolniczych
w okresie kampanii żniwnej we wszystkich naszych
placówkach: to znaczy w Poznaniu, Koninie, Lesznie,
Ostrowie i Wągrowcu
zorganizowane zostały DYŻURY
Godziny dyżurów:
od godziny 15 do 19, w soboty od godziny 13 do 17.
W tych godzinach, a poza tym również w niedzielę i święta
od godziny 9 do 13 dyżurują ekipa serwisu techniczno-
handlowego.
Ekipa będzie wyjeżdżała w teren wyłącznie na wezwanie
dyspozytora Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw
Mechanizacji Rolnictwa.
NUMERY TELEFONÓW:
PPHSR Poznań 710-18 Oddział Ostrow 41-84
Oddział Konin 624 Oddział Wągrowiec 189
Oddział Leszno 21-07 K5180

Dom trzypokojowy z ku-
chnią, z ogrodem, blisko
tramwaju lub przy Po-
znaniu, przy stacji do
130.000 zł — spieszenie kup-
nie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
3944g.
Sprzedam morgę ziemi
przy Naramowickiej. Ce-
na 14.000 zł. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 3937g.
Dom, trzy pokoje, kuch-
nia, łazienka, dom gospo-
darczy, 1250 m² ogrodu,
zamienię na mniejsze za
depiata lub sprzedam. Po-
znań-Szczepankowo, Cho-
tomieńska 26. 4030g
Sprzedam domek z ogród-
kiem wolny (Górczyn).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4066g.
Wileń, spieszenie kupie, na-
wa, wolnostojąca lub
blizniacza, wyłączona,
czteropokojowa, kuchnia,
łazienka, garaż, okolica
Grunwald, Solacz, przy
tramwaju — do 500.000
złoty. Zgłoszenia: No-
wak Poznań, Wyspiań-
skiego 16, tel. 626-75. 4028g

Sprzedam dom 2-pietno-
wy, z budynkiem gospo-
darczym. Jarocin, ul. Da-
browskiego 17. 10777p
Kupię morgę ziemi do 20
km od Poznania. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 3734g.
Różne
Towarzystwo Krzewienia
Wiedzy Praktycznej Po-
znań, Lampego 7, telefon
554-45 — organizuje kur-
sy kierownicze na wszyst-
kie kategorie (na pozwo-
lenie kategorii I i II ko-
respondencyjne). Infor-
macji udziela i zapisy
przyjmuje sekretariat od
godz. 8-19. K5298

Nieruchomości
Sprzedam gospodarstwo
8,5 ha z budynkami. O-
bórka k. Gniezna. Wia-
domość na miejscu. 10445p
Sprzedam komfortowy
segment domu szerego-
wego na Osiedlu Warszaw-
skim. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
3627g.
Kupię spieszenie wille na
wa, wolnostojąca lub bli-
zniacza, wyłączona, czte-
ropokojowa, kuchnia, ła-
zienka, garaż, okolica —
Grunwald, Solacz, Wino-
grady — do 450.000 zł. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 3990g

†
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
29. VII. 65 r., zmarł opatrzony Sakramentami
św., nasz najdroższy ojciec, teści, dziadek i pra-
dziadek, brat, szwagier, wujek, w wieku 80
lat, śp.
Stanisław Serba
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 sier-
pnia 1965 r. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
Strapione
DZIECI I RODZINA
Poznań, Polna 4 m. 10. K5511

Dnia 29 lipca 1965 r., zmarł w wieku lat 60,
Stanisław Ciszewski
długoletni kierownik Działu Inwestycyjnego
Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożyw-
czego we Wronkach.
W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika
i zacnego kolego.
Cześć Jego pamięci!
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Wron-
ki, ul. Chrobrego 5, na cmentarz, nastąpi
w niedzielę, dnia 1 sierpnia 1965 r. o godz. 17.
DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA
P. O. P. I RADA ZAKŁADOWA
Fabryki Maszyn i Urządzeń
Przemysłu Spożywczego we Wronkach.
K5500

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 11-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 655-39; redakcja nocna 438-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty — informację udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. M-5

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM
ROLNICZYM
INFORMUJE:
Dla obsłużenia **AWARYJNYCH** potrzeb odbiorców
w zakresie części wymiennych maszyn rolniczych
w okresie kampanii żniwnej we wszystkich naszych
placówkach: to znaczy w Poznaniu, Koninie, Lesznie,
Ostrowie i Wągrowcu
zorganizowane zostały DYŻURY
Godziny dyżurów:
od godziny 15 do 19, w soboty od godziny 13 do 17.
W tych godzinach, a poza tym również w niedzielę i święta
od godziny 9 do 13 dyżurują ekipa serwisu techniczno-
handlowego.
Ekipa będzie wyjeżdżała w teren wyłącznie na wezwanie
dyspozytora Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw
Mechanizacji Rolnictwa.
NUMERY TELEFONÓW:
PPHSR Poznań 710-18 Oddział Ostrow 41-84
Oddział Konin 624 Oddział Wągrowiec 189
Oddział Leszno 21-07 K5180

Przetargi
Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej O/Wo-
jewódzki w Poznaniu — ogłasza **PRZETARG NIEO-
GRANICZONY SAMOCHODU OSOBOWEGO „MO-
SKWICZ - 407”** — cena wywoławcza: 34.500 złotych.
Przetarg odbędzie się dnia 13. VIII. 1965 r. o godzi-
nie 12 w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 31. Po-
jazd oglądać można w miejscu przetargu w dnach
9, 10, 11 i 12. VIII. br. od godz. 12-14. Przystępujący
do przetargu obowiązani są złożyć w kasie Oddziału
Wojewódzkiego TKWP Poznań, ul. Lampego 7, naj-
później w przeddzień przetargu wadium w wysoko-
ści 10 proc. ceny wywoławczej. K5396

dzień w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.;
8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9. Konc. roz-
rywkowy; 10. Opow. C. Ekwenski; 11. Mel. operetk.;
11.30 „Na swojską nutę”; 11.49 „Rodzice a dziecko”;
12.25 „Wiejskie spotkanie”; 13. Utw. fortep. w wyk.
J. Brownina; 13.20 Konc. rozrywk.; 14. „Zagadka
literacka”; „Niezapomniane stronic”; 15.05 „Sport-
owcy więcej na start”; 15.20 Miedzynar. mecz
lekkoatletyczny Polska — W. Brytania; 16.20 Mied-
zynar. mecz lekkoatlet. Polska — W. Brytania; 17
„Kolorowy mikrofon”; 17.40 „Na barykadach War-
szawy” — fragm. wspomnień plk. St. Komarnic-
kiego; 18.05 „Nasze sprawy codzienne”; 18.20 Konc.
dnia; 19.15 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.35
„Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 Przegląd
prasy literackiej; 22.15 Echa Miedzynar. Konk.
Pianist. w Montrealu 1965 r.; 23.15 Kompozytor Ty-
godnia — Koncerty J. S. Bacha.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Parafraz fortep.; 8.35 Metody
matematyczne w budownictwie; 9.05 Konc. Dnia;
9.50 Public. miedzynar.; 10 Z twórczości synów Ba-
cha; 10.38 „Swat” fragm. pow.; 10.58 Konc. chopi-
nowski; 11.40 „Klub entuzjastów nowoczesności”;
12.10 Magazyn rolniczy; 12.45 „Strzał w Saraje-
wie”; 13 „Poznajmy nasze pieśni i tańce ludowe”;
13.20 „Kultura pinie poszukiwana”; 14.45 „Błękit-
na sztafeta”; 15 Muz. operowa; 15.30 Dla dzieci
słuch. pt. „Srebrny grosz”; 16.30 Grająca szafa; 17.12
„Na czasowej estradzie”; 17.40 Reportaż K. Łęcz-
nego; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.
18.30 „Matysia-kowie”; 20 Moskwa — Praga — Ber-
lin — Warszawa — muz. rozrywk. i solistów; 20.40
Humoreska pt. „Lekcja anatomii”; 21.40 Muzyka
symf.; 22 „Radio-Varieté”; 23 Poznańska 15
Radiowa; 23.20 Ork. Tan. PR; 24 Muzyka taneczna.
WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19,
21, 23.50, 1.55.
TELEWIZJA: 10 „Tajfun nad Nagasaki” — film
fab. prod. franc. (I. 16); 15.45 Miedzyzwiązk. mecz
w lekkoatletyce ZSRR — USA (Kijów); 18.05 Pow-
tórzenie 14 lekcji j. ang.; 18.25 Progr. tygodnia;
18.45 „Dzień dobry niedzieli” — czyli Liga Entu-
zjastów Wakacji (dla młodych widzów); 19.15 „Pan
Wiktor” — krótkometr. film prod. franc.; 19.25 —
Film dokument. — „Historia bez patyny”; 19.50 —
Dobranoc i dziennik; 20.20 „Antyczna kultura” —
krótkometr. film prod. bułgarskiej; 20.35 „Koncert
wielkich wirtuozów” — progr. film. 21.15 Dzienn-
ik; 21.30 „Tajfun nad Nagasaki” — film fab. prod.
francuskiej (I. 16).

NIEDZIELA
RADIO — PROGRAM I: 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Piosenki żołnierskie;
9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci „Siwa, gaska,
siwa”; 10.20 Kompozytor tygodnia — J. S. Bach;
10.50 Konc. żywe; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20
„30 minut melodii i piosenek dla Warszawy”;
12.50 Kultura pinie poszukiwana; 13.20 Duet for-
tepianowy Kisielewski — Tomaszewski; 13.30 Pio-
senka miesiaca; 14 Konc. solistów; 14.30 „W Jezio-
rach”; 15 Konc. dnia; 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń miedzynar.; 16.20 Słuch. „Przebudzenie”;
17.20 Muz. rozrywk.; 18.05 Historyczny powrót na
estrade W. Horowitza; 19.20 Ork. PR pod dyr. St.
Rachonia; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysia-
kowie”; 21.05 Radio — Kabaret; 22.05 Wieczory mu-
zyczne; 23.15 Muzyka taneczna.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 5, 12.05, 16, 20, 23.
PROGRAM II: 9.25 Melodie i piosenki na niedzie-
le; 10 Aud. regionalna; 10.20 Śpiewa W. Drojeczka;
10.30 Zespół Dzieciatka; 12.10 Poranek symf.; 13.10
Muzyka; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką stu-
daczom polskim”; 14 Pozn. konc. żywe; 15 Dla
dzieci słuch. pt. „Olbryzmoludy”; 16 „Bliżej tea-
tru”; 16.26 Konc. chopinowski w wyk. L. Grych-
toliwny; 17.05 Felieton na tematy miedzynar.; 17.15
Muz. ludowa Szwajcarii; 17.30 Woytowicz: Symf.
Warszawska; 19 Rewia piosenek; 19.30 Sprawozd.
mecz piłkarskiego o mistrzostwo II ligi „Lech”
Poznań — „Gzarni”; „Szeczin”; 21.22 Sport; 21.25
Konc. estradowy; 22 Ogólny i poznański wiad.
sport; 22.30 Orkiestra Jazzowa PR. 23 Konc. nocny.
WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 13.30 Dziennik; 13.40 Program dla
młodych widzów — Szare szeregi — najmłodszy
żołnierz; 14.10 „Z filmoteki XX-lecia”; 14.45 Mied-
zynar. mecz w lekkoatletyce ZSRR — USA
(Kijów); 17 Gra Zespół Mantovani; 17.25 „Kwa-
drans wiejski”; 17.40 „Chopin 65”; 18.40 „W tamte
dni” — reportaż filmowy — z cyklu: „Ludzie
i zdarzenia”; 19 Tadeusz Gajcy „Do Potomnego”
— aud. poświęcona pamięci Tadeusza Gajcego;
19.35 „Jezioro Łabędzie” — film krótkometr. prod.
polskiej; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.20 Film fab.
prod. pol. — „Dom na pustkowiu”; 21.45 Niedzie-
la Sportowa. Zastrzega się prawo zmian.

Handel oferuje szklankę... soku

Handel rozpoczyna skuteczną konkurencję z gastronomią. Sezon letni, okres nasilenia sprzedaży napojów chłodzących jest po temu dobrą okazją. Wiele sklepów dostosowało m. in. do sprzedaży napojów w szklankach — wprowadzając bufety saturatorowe. Sklepy te, (sprawdziłszy) posiadają bogaty zasób soków owocowych, które nie zawsze można kupić w poznańskich kawiarniach.

Oprócz soków znajdują się tam w sprzedaży napoje mleczne: maślanka i kefir. W centrum miasta sprzedaż w szklankach prowadzi sklep nr 5 na Starym Rynku 60 oraz sklepy MHD przy ul. Ratajczaka 56 i na Placu Młodej Gwardii. Na plaży w Strzeszynie także kupić można płynny owoc w szklankach. W zależności od zainteresowania konsumentów handel uruchomi dalsze placówki tego typu. (wa)

Wysokie budownictwo

Do tej pory na osiedlu przy ul. Świerczewskiego powstają niezbyt wysokie domy. Większość z nich posiada 5 kondygnacji. Obecnie powstała koncepcja wybudowania na osiedlu trzech wieżowców, każdy po 11 kondygnacji. Lokalizację już wyznaczono. Jeden z nich ma powstać między ulicami Rycerską a Marcelesińską, a dwa dalsze między Marcelesińską a Swobodą. (a)

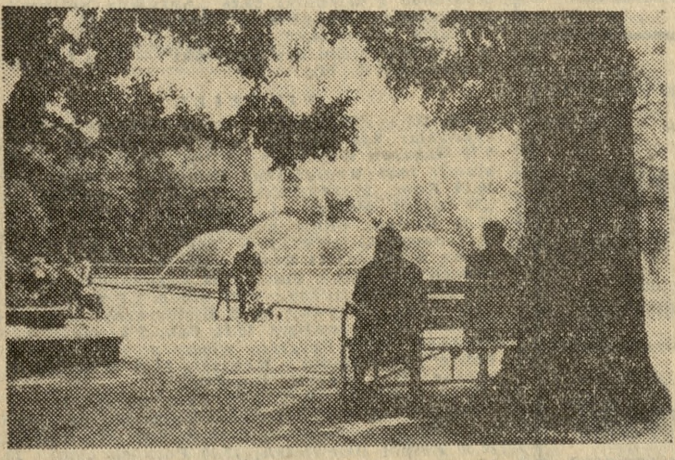
Przestrzegaj terminów

Sugerowaliśmy na łamach „Głosu”, by w celu sprawniejszej obsługi sprzedaży kart miesięcznych na przejazdy środkami MPK, wyłaczając w niektórych punktach okienka dla sprzedaży na listy zbiorowe (zakłady pracy, instytucje itp.). Takie punkty, jak poinformowało MPK, istnieją przy ulicach: Głogowskiej 133, Gajowej 1 i Słowackiego 19. Zakłady pracy itp. powinny wykupować karty miesięczne do 26 każdego miesiąca. Niestety, nie wszystkie zakłady przestrzegają tego terminu. Stwarza to niepotrzebnie tłok w punktach sprzedaży. MPK zmuszone jest sprzedawać karty nawet spóźnialskim. Trzeba będzie zatem wydać odpowiednie zarządzenie przez MPK, że po 26 karty na listy zbiorowe nie będą sprzedawane. (ad)

Odpowiadamy

Zainteresowany kolega: — List Pana przekazyujemy do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu. O wyniku interwencji zawiadomimy. (1412)
Henryk Bajon. — Ma Pan rację; za list dziękujemy. (1414)
Stefan B., Chłapowski. — Wszystkie kioski mają te czki z gazetami dla stałych czytelników. (1413)

Wypoczynek na skwarze



Nasze miasto ma wiele miłych miejsc wypoczynku. W okresie letnim wszyscy ci, którzy nie wyjeżdżają poza mury miasta, chętnie szukają wypoczynku w parkach i na skwarach. Tym bardziej, że sporo takich właśnie miejsc, w minionych latach, zmieniło swój wygląd. Pamiętamy np., że jeszcze tak niedawno skwer przy ul. Strzeleckiej (Zielone Ogórki) nie zachęcał do szukania i wybudowania fontanny, przynajmniej tam posiedzieć.

Jeszcze o grunwaldzkich kłopotach

W niektórych szkołach — ciśniej

W piątkowym numerze „Głosu” pisaliśmy o kłopotach grunwaldzkich przedszkoli. Podobnie przedstawia się sytuacja w szkołach tej dzielnicy.

Jeszcze cztery lata temu do szkół podstawowych na Grunwaldzie uczęszczało około 14 000 dzieci. Z nowym rokiem szkolnym uczyć się w nich będzie 19 000. Wprawdzie we wrześniu br. oddane będą do użytku dwie nowe szkoły, jednak nie rozwiążą one istniejących trudności.

Bo podobnie jak z przedszkolami, w niektórych rejonach dzielnicy, zrobiło się ciasno w budynkach szkolnych.

Rosną mury wieżowców przy ul. Piekary

Prace przy budowie trzech 12 kondygnacyjnych budynków przy ul. Piekary postępują naprzód. W pierwszym z nich (od strony ul. Czerwonej Armii) wznosi się obecnie mury 7 piętra. W dwóch pozostałych roboty są mniej zaawansowane, lecz do końca br. i one mają stanąć pod dachem.

Investorami tych obiektów są: „Energoprojekt”, Dyrekcja Budowy Rolnictwa oraz Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego, a wykonawcą Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr. 2.

Rozpoczęcie budowy biurów nastąpiło w zeszłym roku. W 1966 r. przewiduje się zakończenie prac. Na zapleczu tych trzech biurów powstanie jeszcze pawilon dla Banku Rolnego oraz sala konferencyjna dla użytkowników wieżowców. (a)

Możliwości nauki dla pracujących

Wydział Zaochny Technikum Łączności, przy ul. Naramowickiej 4 przyjmuje zgłoszenia kandydatów na semestr jesienno-zimowy 1965/66. Wydział prowadzi kierunki szkolenia: technika teletransmisji, radiotechniczny oraz eksploatacji pocztowej.

Szkolenie trwa 5 lat (10 semestrów). Nauka kończy się egzaminem dojrzałości z prawem używania tytułu technika oraz prawem wstępu na wyższe uczelnie. Rozpoczęcie nowego semestru nastąpi 4 i 5 września br.

Zgłoszenia przyjmują kancelaria Wydziału Zaochnego, ul. Naramowicka 4 do 15 sierpnia.

Ponadto od września br. będzie uruchomione 3-letnie Wcześniejsze Technikum Łączności dla pracujących o specjalności technika teletransmisji. Mogą z niego skorzystać absolwenci Zasadniczych Szkół Zawodowych, którzy ukończyli lat 18, a pracują zawodowo. Zająć ją dla nich będą odbywały się 4 razy w tygodniu. Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu absolwenci otrzymują świadectwa dojrzałości Technikum Łączności dla Pracujących.

Egzamin wstępny odbędzie się 27 sierpnia br. Termin składania podań o przyjęcie do wieczorowego T. Ł. upływa 15 sierpnia br.

W Szkole Podstawowej nr 88 na osiedlu przy ul. Świerczewskiego było w minionym roku szkolnym około 950 uczniów. Od września liczba ta wzrośnie do 1515. W drugiej części osiedla — nr 93 zamiast 1126 uczniów uczyć się będzie ponad 1350.

Tymczasem w tych dwóch, niedawno wybudowanych obiektach, powinno się uczyć około 1200 dzieci. Takie bowiem były założenia architektów projektujących te budynki. A pomieścić będą one musiały 2870 uczniów. W najbliższych zaś tygodniach od chwili rozpoczęcia nauki, liczba ta systematycznie będzie wzrastać. Bo do nowo wznoszonych domów mieszkalnych na osiedlu prawie każdego miesiąca wprowadzają się lokatorzy. Niewiele też tu się zmieni po ukończeniu trzeciej szkoły powstającej przy ul. Bułgarskiej. Do tego bowiem czasu znów oddanych będzie do użytku kilka bloków mieszkalnych, a z tym wiąże się przecież napływ dzieci do szkół.

W tych dwóch szkołach nauka odbywać się będzie na ponad 2 zmiany. W innych zaś dzielnicach naszego miasta następuje systematyczna poprawa warunków nauczania. Przeciwnie w całym mieście dzieci uczą się na 1 1/2 zmiany, a np. w niektórych szkołach na Nowym Mieście — na jedną.

Na Grunwaldzie takie same trudności występują jeszcze w szkołach nr 9, ul. Findera oraz nr 77, ul. Calliera. I w nich kontynuuje się dwumianowa nauka. Zresztą i tu, z uwagi na zabudowę terenów w okolicy Rynku Łazarskiego, przybywać będzie w ciągu roku uczniów. Od września np. w szkole przy Calliera uczyć się będzie około 1200 dzieci (budynki przeznaczone jest dla 600 uczniów), lecz wraz z oddawaniem do użytku nowych domów, liczba ta będzie się zwiększać.

Sytuacja w tym rejonie Grunwaldu jest o tyle gorsza niż na osiedlu przy ul. Świerczewskiego, że w planie następnej 5-latk nie uwzględniono tu budowy szkoły. (Na osiedlu zaś powstanie jeszcze kilka obiektów szkolnych). Zatem w przyszłych latach zamiast poprawy — pogarszanie warunków nauczania.

Problem ten można jedynie rozwiązać przez zlokalizowanie jeszcze jednego budynku po lewej stronie ul. Głogowskiej.

W krótkim

Nasz Czytelnik, Pan M. L. zwrócił się do nas z pytaniem: jakie będą dalsze losy domu przy ul. Żydowskiej 33, którego rozbiorę rozpoczęto kilka tygodni temu, a od 4 tygodni nie się tam dzieje. Jak nas poinformował w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Stare Miasto, dom przy ul. Żydowskiej 33 przeznaczono nie do rozbioru, lecz do kapitalnego remontu. Prace będą kontynuowane od poniedziałku (2. VIII). Cztery tygodnie przerwy w pracy to chyba jednak cokolwiek za wiele. W dodatku, jeżeli mieszkańcy omawianej posesji nie wiedzieli właściwie co się z nią dzieje.

Gmach Collegium Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej wyremontowano w r. 1945 po zniszczeniach wojennych. Wydaje nam się, że po dwudziestu latach „dojrzał” on także do tego, by go w całości odfundować. Tym bardziej, że znajduje się on w centrum miasta.

(ad)

skiej (w kierunku Górczyna). W przeciwnym przypadku istniejące tu szkoły nie doczekają się tak prędko jednoznacznej nowej nauki.

Jeżeli zaś chodzi o osiedle przy ul. Świerczewskiego, to chyba nie dobrze się dzieje, że budowa szkół nie nadąża za budownictwem mieszkaniowym. Należałoby tu zachować właściwe proporcje. (a)

Turystów nie brak



Wprawdzie pogoda nie dopisuje, jednak na brak gości nasze miasto nie może narzekać. Wycieczki przyjeżdżają z rozmaitych stron kraju, a także z zagranicy. Zwiedzają one co ciekawsze zabudowę Poznania, przede wszystkim zaś odbudowany Stary Rynek. Tu też można często spotkać na parkingu sznur autokarów z różnorodnymi znakami rejestracyjnymi. Zresztą turystów można spotkać nie tylko na Starym Rynku. W słoneczne dni korzystają oni także chętnie z kąpieli w podmiejskich ośrodkach wypoczynkowych. Moteli w Strzeszynie cieszy się np. dużym powodzeniem.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Wczoraj

...p. W. B. z Rynku Łazarskiego skarżąc się na przewiewy w barze mlecznym przy ul. Głogowskiej narożnik Rynku Łazarskiego. Oprócz tego, że można się zabić, wszystkie zapachy kuchenne przedostają się na sale. Pani, która wydaje posiłki, bułeczki i drożdżówki, bierze je do ręki i równocześnie kasuje brudne pieniądze.

„Dyrekcja Hotelu Orbis — „Mercury” z wyjaśnieniem (nasza notatka z 20 bm.), że za błąd — „autobusy do Ostendy wyjeżdżają z przed” (powinno być sprzed) odpowiada Oddział Obsługi Turystycznej PBP „Orbis” mieszczący się w gmachu „Merkurego”.

W niedzielę ograniczenie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji komunikuje, że w niedzielę, 1 sierpnia br. w godzinach od 0 do 16 z powodu koniecznych prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, ciśnienie wody w sieci wodociągowej będzie poważnie zmniejszone.

Mieszkańcy oraz zakłady przemysłowe winni zabezpieczyć sobie odpowiedni zapas wody. K-5495

Pod znakiem lekkiej atletyki i piłki nożnej

Dwoma dyscyplinami jesteśmy obecnie najbardziej zainteresowani. Są to wielkie, międzynarodowe mecze najlepszych zespołów światowych: ZSRR, USA, Polski i Wielkiej Brytanii oraz spotkania piłkarskie bytomskiej Polonii w USA i finałami Lecha o awans do II ligi.

O meczach lekkoatletycznych już informowaliśmy. Teraz kilka aktualności z frontu piłkarskiego: Polski Związek Piłki Nożnej — Okręg Poznański, dokonał losowania rozgrywek I serii mistrzostw ligi wojewódzkiej na rok 1965/66. W spotkaniach weźmie udział 13 drużyn. Gdyby Lech nie awansował do II ligi, dołączyłby do spotkań, jako 14 zespół.

8 sierpnia odbędą się następujące spotkania: w Poznaniu — Warta — Dyskobolia (godz. 11) i Grunwald — Calisia (godz. 16), dalej: Odra Kosięcin — Zjednoczeni Wrzesnia, Skarpa Oborniki — Prosta Kalisz, Włókniarz Turek — Polonia Poznań, Górnik Konin — Energetyk Poznań. Początek wszystkich zawodów o godz. 17.

Dzisiaj poznańska Olimpia zaprezentuje się poznańskiej publiczności

7:0 dla działaczy tenisowych Poznania

W Gnieźnie rozegrany został rewanżowy mecz w tenisie ziemnym pomiędzy zespołem działaczy tej dyscypliny z Poznania i z Gniezna. Wygrali przedstawiciele stolicy Wielkopolski 7:0. Do najciekawszych pojedynków należały: Gołaski — Krzyżaniak 6:3, 6:3; Kwiatkowski — Nowak 6:1, 6:4; Gołaski — Garaczewski; Maciejewski — Krzyżaniak 6:4, 6:2. (x)

Sukces gdyńskiej Floty w Krotoszynie

Krotoszyn miasto naszego województwa, bogate w tradycje sportu pływackiego, było miejscem ciekawej imprezy. Odbyły się zawody pływackie o Memoriał im. Macieja Sroczynskiego. W imprezie uczestniczyli zawodnicy czterech województw.

Z 12 rozegranych konkurencji wśród kobiet i mężczyzn dla barw Wielkopolski tylko jedno pierwsze wywalczyła na 200 m st. B. Wroczyńska z poznańskiej Olimpii.

W ogólnej punktacji wygrała Flota Gdyńska — 289 pkt. dalsze miejsca zajęli: Pafawag Wrocław — 255, Szeza Wrocław — 198, Czarni Wrocław — 174, Olimpia Poznań — 90, AZS Wrocław — 71, Stilon Gorzów — 58, Zjednoczeni Krotoszyn — 32 i Mig Poznań — 11 pkt. (x)

Utalentowana młodzież Wielkopolski w Sierakowie

W celu stworzenia szerokiego zaplecza dla sportu wyczynowego WKKF w Poznaniu podjął ceną inicjatywę. W Sierakowie zorganizowano zgromadzenie dla utalentowanej młodzieży z Wielkopolski, nie zarejestrowanej jeszcze w żadnym z okręgowych związków sportowych. Jest to młodzież żeńska i męska rocznika 1947 i młodszych.

Dwutygodniowe przeszkolenie pod okiem wysokokwalifikowanych trenerów zdało egzamin. Fra wie 800 zawodniczek i zawodników zebrało się na obozie, chcących specjalizować się w lekkiej atletyce, pływaniu, kolarstwie, zapasach, podnoszeniu ciężarów i boksie.

Końcówce turnieju w każdej z dyscyplin wyłoniły młode talenty. W boksie do dalszego szkolenia wyznaczyl trener Paweł Szydło 32 chłopców, w l-a. miodzi startujący po raz pierwszy uzyskali dobre wyniki. Np. 15-letni Kozłowski z Kępna uzyskał na 800 m. czas 2:01,7, Ogórkiewicz z Pleszewa przebiegł 100 m. w czasie 11,2, Radomski z Chodzieży w trójskoju 13,39 m.

ności po raz ostatni w tegorocznych spotkaniach o awans do II ligi. Początek zawodów z Pomorza o godz. 17.30 — na Golecinie. Wynik meczu pozostaje już bez dalszego wpływu na układ kolejki w tabeli.

Lech rozegra mecz z jedenastką Czarnych ze Szczecina w niedzielę o godz. 17.30 na debieckim stadionie. Przeciwnik kolejarzy w walce o awans, Star Starachowice — spotka się z Czarnymi w Zaganiu o godz. 18.

Jak się ostatecznie dowiadujemy, bytomskie Polonia rozegra swój pierwszy mecz, jako zwycięzca grupy w Interlidze Amerykańskiej ze zwycięzcą drugiej grupy, New Yorkers w niedzielę, 1 VIII, a spotkanie rewanżowe w środę, 4 VIII br.

Piłkarze poznańskiego Grunwaldu zmierzą się 2 VIII o godz. 18 na debieckim stadionie w meczu towarzyskim z drużyną NRD — ASG Vorwaerts Cottbus. (p)

Prowadzimy z W. Brytanią

Dokończenie ze str. 1

Wzwyż: 1) Czernik (P) 2,01, 2) Maciejewski (P) 2,01, 3) Fairbrother (WB) 1,94, 4) Miller (WB) 1,89.

400 m: 1) Badański (P) 46,6, 2) Fitzgerald 47,0, 3) Adey (WB) 47,3, 4) Lipiński (P) 48,3.

5000 m: 1) Boguszewicz (P) 14,00,2, 2) Graham (WB) 14,01,8, 3) Zimny (P) 14,03,6, 4) Murray (WB) 14,05,4.

110 ppl.: 1) Parker (WB) 14,6, 2) Wodzyński (P) 14,6, 3) Kołodziejczyk (P) 14,7, 4) Morrod (WB) 14,9.

dalekopisem

POLSKA — HOLANDIA

W Swinoujściu odbyło się międzynarodowe spotkanie w koszykówce kobiet Polska — Holandia. Zwyciężyła reprezentacja Polski 78:61 (31:31).

WYRÓWNY REKORD

Podczas pływackich mistrzostw Węgier młoda zawodniczka tego kraju, Judit Turoczy, wyrównała rekord Europy w wysięgu na dystansie 100 m st. dow. uzyskując wynik 1:01,5. Rekord ten należał od sierpnia 1963 r. do Christine Hagberg (Szwecja).

TENISISCI HISZPAŃII

PROWADZA 2:0

W finałowym meczu strefy europejskiej Pucharu Davisa, rozgrywanym w Barcelonie, reprezentacja Hiszpanii prowadzi z Południową Afryką 2:0.

POLEWIAK DRUGI

Polscy kolarze startujący w Jugosławii, dali wreszcie o sobie znać na 9. krótkim, bo liczącym zaledwie 19 km etapie, rozgrywanym na czas. Zwyciężył w nim Bilic (Jugosławia) — 27:11,0 (z minuty konfliktu), a drugie miejsce zajął Czesław Polewiał (Polska) — 27:46,0 (30 sek. bonifakcji). Trzecim był Pietrow (ZSRR) — 28:19,0.

Tego samego dnia rozegrany został 10 etap, prowadzący z Zvonk do Nowego Sadu, długości 170 km. Pierwsze miejsce wywalczył Asger Iversen (Dania) — 4:13,7 przed Cislaghi (Włochy) — 4:14,53 i Meglerdi (Węgry) — 4:16:10. Polacy zajęli na tym etapie dalsze miejsca.

W klasyfikacji drużynowej po dziesięciu etapach nadal prowadzi zespół Jugosławii przed Związkiem Radzieckim, Węgrami, Danią, Włochami i Bułgarią.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W trzecim dniu tenisowych mistrzostw Polski w Szczecinie pogoda była nieco lepsza. Umożliwiło to organizatorom przeprowadzenie na 9 kortach, w których uzyskano następujące wyniki: Gąsior — Radzio 6:1, 6:1, 6:4; Rybarczyk — Jamroz 6:0, 6:2, 7:5; W. Nowicki — Piatek 7:5, 7:5, 6:4; Maniewski — Orlikowski 3:6, 6:4, 6:1, 7:5.

W półfinałach spotkają się Gąsior z Rybarczykiem i W. Nowicki z Maniewskim.

RYZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 9; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66. APTKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79; POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.

LIPIEC 31 sobota	Ignacego Słońce: 4.09—19.47
------------------	-----------------------------

TEATRY

Przerwa urlopową

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” (węg., 12 l.), „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20.15 „Znowu Max Linder” (franc., 12 l.); BALETYK — g. 10, 13.15, 16.30 i 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.);

CZTERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20.15 „Casanova znad Dunaju” (węg., 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „The Beatles” (ang., 12 l.), g. 16, 18 i 20 „Czego pragnie Lola” (USA, 14 l.); GRUNWALD — g. 16 i 19.30 „Ołbrzym” (USA, 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Diabeł morski” (radz., 12 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 „Krośna Krystyna” (USA, 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Walkower” (pol., 16 l.); MALTA — g. 16 „Towarzysz Regent” (czeski, 12 l.), g. 18 i 20 „Czarne i białe” (USA, 16 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12 „Od Apeninów do Andów” (włoski, 14 l.), g. 14.30 i 18.30 „Przemienieło z wiatrem” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Gładka skóra” —

(franc., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Drewniany rózaniec” (pol., 16 l.); PAŁACOWE — g. 13.15, 16, 18.15 i 20.15 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 l.); PRZYJAŻN — g. 13.50, 18 i 20.15 „Ludwika do ronda” (jug., 16 l.); RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17.30 i 20 „Romans z nieznanym” (USA, 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Rece nad miastem” (włoski 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Banda” (pol., 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Fanfaron” (włoski, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Trzej

muszkieterowie” (franc., 16 l., I s.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 — „Banda” (pol., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Dookola świata”.

Muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

WYSTAWY

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografie Edwarda Hartwiga — g. 10—18. WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—13.